

KODEKS KARNY

CZEŚĆ OGÓLNA

Komentarz

redakcja naukowa Jacek Giezek

Jacek Giezek, Dagmara Gruszecka, Konrad Lipiński, Grzegorz Łabuda

KOMENTARZE

KODEKS KARNY

CZEŚĆ OGÓLNA

Komentarz

redakcja naukowa Jacek Giezek

Jacek Giezek, Dagmara Gruszecka, Konrad Lipiński, Grzegorz Łabuda

KOMENTARZE

Zamów książkę w księgarni internetowej

profinfo.pl
księgarnia internetowa

Stan prawny na 1 stycznia 2021 r.

Recenzent

Prof. dr hab. Robert Zawłocki

Wydawca

Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący

Tomasz Pietrzak

Opracowanie redakcyjne

Violet Design Wioletta Kowalska

Projekt okładek serii

Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

Komentarze do poszczególnych części przygotowali:

Jacek Giezek – uwagi wprowadzające do rozdziałów: I, II, III, VI, IX, XIV; art. 1–31,
art. 53, art. 85, art. 86–89, art. 90–91a, art. 115–116

Jacek Giezek, Konrad Lipiński – art. 9, art. 18

Dagmara Gruszecka – uwagi wprowadzające do rozdziału Va; art. 44–47, art. 48,
art. 85a, art. 89a, art. 106–107, art. 108, art. 113–114a

Konrad Lipiński – uwagi wprowadzające do rozdziałów: V, X, XI; art. 39–43c, art. 54–56,
art. 58–59, art. 93a–93g, art. 99, art. 101–105

Grzegorz Łabuda – uwagi wprowadzające do rozdziałów: IV, VII, VIII, XIII; art. 32–35,
art. 37–38, art. 57–57b, art. 60, art. 61–84, art. 109–112

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2021

ISBN 978-83-8223-295-0

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

USTAWA

z dnia 6 czerwca 1997 r.

Kodeks karny

(tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1444; zm.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1517)

ROZDZIAŁ I

Zasady odpowiedzialności karnej

Uwagi wprowadzające

1. W rozdziale I uregulowane zostały **zasady odpowiedzialności karnej** o podstawowym znaczeniu dla zbiorów przepisów tworzących zarówno **kodeksowe, jak i pozakodeksowe prawo karne**. Są one postrzegane jako kluczowe w tychże zbiorach oraz wyróżniane ze względu na przypisywaną im wagę czy doniosłość (zob. J. Nowacki [w:] J. Nowacki, Z. Tabor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Kraków 2002, s. 109). Zasady odpowiedzialności karnej mogą być także rozumiane jako podstawowe idee, które znajdują urzeczywistnienie w ustawie karnej i stanowią racje oraz granice ingerencji władzy karzącej w najbardziej podstawowe prawa i wolności jednostki (A. Zoll [w:] G. Bogdan i in., *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 1–116*, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 54).
2. Niektóre z zasad – jak np. zasada *nullum crimen sine lege* lub zasada humanitaryzmu – czerpią swój rodowód wprost z Konstytucji RP. Z treści art. 8 ust. 2 Konstytucji RP wynika bowiem, że jej przepisy – także wówczas, gdy odnoszą się do materii prawa karnego – mogą i powinny być stosowane wprost (bezpośrednio) przez organy wymiaru sprawiedliwości. W powołanym przepisie wyrażona została norma zapewniająca możliwość realizacji postanowień Konstytucji RP bez potrzeby ich rozwijania w ustawie. Warto dodać, że organy władzy publicznej mają stałe zobowiązania wynikające z konstytucyjnej regulacji swobód jednostki. Nie mogą one cokolwiek uczynić lub zaniechać, jeśli byłoby to sprzeczne z wolnościami obywatelskimi. Przypisywanie Konstytucji RP wyższej, ponadustawowej wartości normatywnej zdaje się mieć szczególnie istotne znaczenie na płaszczyźnie prawa karnego, zwłaszcza przy formułowaniu podstawowych zasad odpowiedzialności karnej. Nie może przeto dziwić, że **wiele zasad uregulowanych w rozdziale I Kodeksu karnego znajduje swe zakotwiczenie bezpośrednio w Konstytucji RP**, stanowiąc niekiedy dosłowne ich powtórzenie (np. art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji RP oraz art. 1 § 1 k.k., ustanawiający zasadę *nullum crimen sine lege*). Wobec jednak samowykonalności przepisów Konstytucji RP w tym zakresie, nawet gdyby nie było ich odpowiedników w Kodeksie karnym, to i tak materia nimi objęta byłaby już uregulowana

ustawowo. W razie zaś kolizji z normami ustawowymi miałyby one pierwszeństwo w ich bezpośrednim stosowaniu.

3. Słusznie zwraca się uwagę na konieczność wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją RP (co – w sytuacji gdy istnieje kilka sposobów dekodowania normy – oznacza eliminację tego, który prowadziłby do ustalenia treści normy sprzecznej z normami Konstytucji) oraz wykładni zorientowanej na Konstytucję, która prowadziłaby do jak najpełniejszej realizacji norm konstytucyjnych (tak M. Królikowski, R. Zawłocki [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 1–31*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2011, s. 9; por. także M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017).
4. Ranga zasad wynikających z rozdziału I Kodeksu karnego nie jest identyczna. Obok bowiem zasad, które – stanowiąc rezultat przyjęcia przez ustawodawcę określonej aksjologii – są dla współczesnego prawa karnego oczywiste i bezdyskusyjne (np. zasada uzależniająca byt przestępstwa od winy jego sprawcy lub społecznej szkodliwości popełnionego przezeń czynu), pojawiają się również takie, które w pewnym sensie mają charakter techniczny (jak np. zasady dotyczące czasu i miejsca popełnienia przestępstwa).
5. Nie tracąc z pola widzenia podstawowych funkcji prawa karnego, zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że określenie zakresu kryminalizacji i odpowiedzialności karnej wymaga uwzględnienia równoważnych, choć w istocie pozostających ze sobą w pewnej kolizji, zasad: subsydiarności prawa karnego, ochrony wartości konstytucyjnych (dóbr prawnych) oraz wykładni otwartej na interes pokrzywdzonego (M. Królikowski, R. Zawłocki [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 1–31*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2011, s. 11).

Art. 1. [Struktura przestępstwa. Warunki odpowiedzialności]

§ 1. Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

§ 2. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.

§ 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu.

Spis treści

Definicja przestępstwa	23
Przestępstwo jako czyn człowieka	24
Materialna cecha przestępstwa	26
Przestępstwo jako czyn zabroniony	31
Przestępstwo jako czyn zawiniony	32

Zasada <i>nullum crimen sine lege</i>	34
Zasada <i>lex retro non agit</i>	37
Zasada <i>nulla poena sine lege</i>	38

Definicja przestępstwa

1. Z art. 1 k.k. wyinterpretować można – wprost oraz pośrednio – istotne **elementy struktury przestępstwa** stwarzające ustawową podstawę do sformułowania jego definicji. W strukturze tej – przy uwzględnieniu treści art. 1 oraz art. 115 § 1 k.k., zawierającego objaśnienie wyrażenia „czyn zabroniony” – dałoby się na różnych poziomach owej struktury wyodrębnić takie pojęcia jak czyn, ustawowa określoność, bezprawność, społeczna szkodliwość oraz wina. Z tego punktu widzenia przestępstwo można więc zdefiniować jako zachowanie się człowieka będące **czynem**:
 - a) **realizującym znamiona** określone w ustawie karnej,
 - b) **naruszającym** – przy braku jakichkolwiek okoliczności usprawiedliwiających – normę sankcjonowaną, czyli formalnie **bezprawnym**,
 - c) **społecznie szkodliwym** w stopniu wyższym niż znikomy, a zatem **karygodnym**,
 - d) **zawinionym**,
 - e) **zagrożonym karą w ustawie**.

Wymienione tutaj elementy ogólnego pojęcia przestępstwa wynikają oczywiście nie tylko z art. 1 § 1 k.k., lecz także – w odniesieniu do społecznej szkodliwości, której brak lub znikomość ujęta została jako okoliczność wyłączająca przestępczość, oraz w odniesieniu do winy, której możliwość przypisania w czasie czynu stanowi warunek popełnienia przestępstwa – odpowiednio z § 2 oraz § 3. Istotne znaczenie elementu struktury przestępstwa, który nazywany jest jego ustawową określonością, znajduje zaś potwierdzenie w należą-cym do „słowniczka” wyrażen ustawowych art. 115 § 1 k.k. Na temat możliwych ujęć dogmatycznej struktury przestępstwa zob. także P. Kardas, *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, CzPKiNP 2012/4, s. 5–63.

2. Kolejność, w jakiej wymienione zostały poszczególne elementy struktury przestępstwa, nie jest przypadkowa. Odpowiada ona bowiem porządkowi, wedle którego – modelowo oraz teoretycznie rzecz ujmując – należałoby ustalać, że zachowanie sprawcy jest przestępstwem w rozumieniu prawa karnego (zob. A. Zoll [w:] G. Bogdan i in., *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, red. A. Zoll, 2004, s. 54, który nieco inaczej sytuuje w tej strukturze karalność; zob. także B. Kunicka-Michalska [w:] E. Bieńkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman, J. Wojciechowska, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 45). Inna sprawa, że w praktyce wymiaru sprawiedliwości ustalanie, czy doszło do popełnienia przestępstwa, nie ma zazwyczaj zbyt wiele wspólnego z przedstawionym modelem. Podstawowy problem stanowi bowiem przede wszystkim stwierdzenie, że sprawca

zachował się w sposób ustawowo określony, tzn. zrealizował znamiona przypisywanego mu typu czynu zabronionego.

Przestępstwo jako czyn człowieka

3. Czyn zajmuje centralne miejsce w prawie karnym, zwłaszcza w podstawowym dziale tego prawa, traktującym o ogólnych zasadach odpowiedzialności karnej (I. Andrejew, *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988, s. 71). W nauce prawa karnego zdecydowanie dominuje pogląd, że przestępstwem nie może być jakiegokolwiek zdarzenie o negatywnych skutkach, lecz tylko takie **zachowanie się człowieka, które ma postać czynu**. Brak czynu wyłącza zaś rozważania, czy spełnione są dalsze warunki przestępstwa, takie jak bezprawna realizacja jego ustawowych znamion oraz wina. Stąd też niekiedy mówi się nawet, że **prawo karne jest prawem czynu**, nie zaś prawem karnym sprawcy. Ze stwierdzenia tego wynikają dwie zasadnicze konsekwencje, po pierwsze – przestępstwo może popełnić jedynie człowiek oraz po drugie – tylko takie zachowanie się człowieka może pretendować do roli przestępstwa, które jawi się jako jego czyn.
4. Z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności karnej musi powstać pytanie, jakie kryteria decydują o tym, że określone fragmenty ludzkiego zachowania, stanowiącego wszak pewne *continuum*, traktowane są jako czyn, czyli wyodrębniona, zamknięta całość. Z jednej strony nie będzie z pewnością czynem zachowanie, które sprowadza się jedynie do wykonania pewnego kompleksu ruchów fizycznych, przy których psychika nie bierze w ogóle udziału, tzn. gdy owe ruchy – nawet jeśli mają określone znaczenie kauzalne – nie są psychicznie sterowane. Przykład takiego zachowania stanowić może kwalifikowane jako **odruch**, mimowolne uderzenie dziecka przez upadającego mężczyznę, który został popchnięty i utracił równowagę, przyczyniając się w ten sposób do złamania ręki dziecka. Nie stanowi również czynu kompleks ruchów fizycznych (albo też ich brak w oczekiwanym kierunku) będący rezultatem oddziaływania **nieodpartej siły fizycznej** na zachowującego się w taki sposób człowieka (*vis absoluta*). Z drugiej jednak strony czynu nie da się sprowadzić do samych tylko przeżyć psychicznych, jeśli nie znalazły one odzwierciedlenia w żadnej zewnętrznej aktywności. Sam zamiar bowiem nie może być podstawą odpowiedzialności karnej. Godząc się zatem na pewne uproszczenie, można by przyjąć, że **czynem jest psychicznie sterowane, zewnętrzne zachowanie się człowieka**.
5. Przy rozważaniach na temat istoty czynu nie powinno się tracić z pola widzenia różnych funkcji tego pojęcia, wśród których na szczególną uwagę zasługuje funkcja gwarancyjna, definicyjna oraz normatywna. **Funkcja gwarancyjna** ma stanowić zabezpieczenie przed karaniem za grzeszne myśli lub szkodliwy styl życia. Mocno ugruntowane jest bowiem wyobrażenie o tym, że odpowiedzialność karna może nastąpić tylko wtedy, gdy człowiek dopuszcza się zachowania zewnętrznego, sterowanego przez jego psychikę. **Funkcja definicyjna** pozwala z kolei na potraktowanie czynu jako pojęcia nadrzędnego nad działaniem i zaniechaniem. **Funkcja normatywna** wynika natomiast z faktu użycia wyrazu „czyn”

w ustawie karnej. Ilekróć bowiem mówi się w przepisach Kodeksu o czynie, może chodzić nie tylko o samo zachowanie psychicznie sterowane, lecz także o skutek tego zachowania oraz okoliczności jego wystąpienia (I. Andrejew, *O pojęciu czynu w prawie karnym*, „Studia Filozoficzne” 1985/2–3, s. 85 i n.).

6. Odwołując się do funkcji definicyjnej, należy zauważyć, że z punktu widzenia odpowiedzialności karnej istotne jest stwierdzenie, które znajduje także swój wyraz w ustawie (zob. art. 2 i 6 k.k.), że czyn polegać może zarówno na **działaniu**, jak i na **zaniechaniu**. Wyodrębnienie obu wskazanych tutaj form czynu oznaczać mogłoby odrzucenie jego **monistycznego ujęcia** (zob. W. Wolter, *O czynie jako działaniu lub zaniechaniu przestępnym*, PiP 1956/5–6, s. 906; L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 62). W nauce prawa karnego ów dualizm bywa jednak niekiedy podawany w wątpliwość, samo zaś zaniechanie – wobec jego nierealności – nazwane zostało fikcją czynu (zob. W. Mąciór, *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1990, s. 74 i n.). Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień trzeba tutaj od razu zaznaczyć, że wątpliwość co do tego, czy zaniechanie jest czynem, nie musi bynajmniej prowadzić do wniosku, iż nie podlega ono odpowiedzialności karnej, czego zresztą w nowoczesnym prawie karnym nikt nie odważyłby się poważnie zaproponować. Niezależnie jednak od owego aspektu kryminalnopolitycznego należy zwrócić uwagę, że – wbrew wyrażanemu niekiedy w literaturze pogładowi, jakoby działanie i zaniechanie stanowiły tylko dwie strony tego samego zjawiska – różnica między obiema postaciami czynu wydaje się natury zasadniczej. Rzecz bowiem w tym, że istotę działania dałoby się ograniczyć do płaszczyzny wyłącznie ontologicznej, istnieje ono bowiem obiektywnie, tzn. niezależnie od spostrzegającego je podmiotu, a co więcej – postrzegalne jest również czysto sensorycznie, bez potrzeby włączania w ten proces jakichkolwiek struktur poznawczych. Nie da się tego, niestety, powiedzieć o zaniechaniu, którego wyodrębnienie możliwe jest dopiero po uwzględnieniu płaszczyzny normatywnej (ocennej). Spostrzeżenie zaniechania jest wszak odzwierciedleniem naszych oczekiwań oraz powinności ciężącej na sprawcy. Nie sposób więc sprowadzić zaniechania do płaszczyzny ontologicznej, wówczas bowiem nie dałoby się go bliżej zidentyfikować ani przypisać konkretnemu sprawcy.
7. W nauce prawa karnego występowanie atrybutów czynu (ujmowanego jako zachowanie psychicznie sterowane) kwestionuje się także niekiedy w odniesieniu do **przestępstw popełnianych w sposób nieświadomie nieumyślny** (np. przestępstwa z zapomnienia). Występuje bowiem przy nich wykluczający psychiczne sterowanie deficyt informacji w zakresie tego wszystkiego, co jest prawnie relewantne. Urzeczywistnienie znamion nieświadomego przestępstwa nieumyślnego następuje właśnie dlatego, że do psychiki sprawcy nie dotarł bodziec zawierający istotną dla przebiegu zdarzenia informację, przy braku której sprawca nie mógł psychicznie sterować swoim zachowaniem w taki sposób, aby jego następstw uniknąć lub je spowodować. Konsekwencją takiego ujęcia (należy dodać, że w literaturze polskiej raczej odosobnionego) jest stwierdzenie, że nieświadome przestępstwo

W komentarzu czytelnik znajdzie rozwiązanie problemów pojawiających się na tle praktycznego stosowania przepisów części ogólnej Kodeksu karnego. Autorzy nie unikają podejmowania zagadnień kontrowersyjnych, niekiedy ujmowanych w sposób odbiegający od poglądów w piśmiennictwie dominujących.

W książce opisano szereg zmian dotyczących m.in.:

- konstrukcji czynu ciągłego oraz ciągu przestępstw,
- zasad wymiaru kary, w tym kary łącznej,
- systemu środków zabezpieczających,
- zasad wymiaru środków karnych.

Publikacja przeznaczona jest dla praktyków wymiaru sprawiedliwości – sędziów, prokuratorów, adwokatów oraz radców prawnych występujących w sprawach karnych. Komentarz będzie przydatny dla osób zajmujących się teorią oraz dogmatyką prawa karnego materialnego, a także dla aplikantów zgłębiających podstawy tej dziedziny prawa.

Jacek Giezek – profesor doktor habilitowany nauk prawnych; kierownik Katedry Prawa Karnego Materialnego Uniwersytetu Wrocławskiego; adwokat; stypendysta Fundacji Aleksandra von Humboldta; autor około 200 publikacji dotyczących dogmatycznych zagadnień nauki o przestępstwie, prawa karnego gospodarczego, etyki adwokackiej; współautor podręcznika do prawa karnego materialnego oraz komentarza do przepisów karnych Kodeksu spółek handlowych; przewodniczący Komisji Etyki przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.



ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA 801 04 45 45

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLWUER.PL

WWW.PROFINFO.PL